



11. 09. 2023

W P L Y N E Ł O

Dr hab. prof. uczelni Halina Steinke
 Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
 Wydział Pedagogiki
 Ul. Chodkiewicza 30
 85-474 Bydgoszcz

Bydgoszcz, 06.09.2023

Recenzja dysertacji

mgr Anny Justyny Siemaszko pt. *Rodzina wspierająca w przestrzeni życiowej rodziny dysfunkcyjnej. Założenia a rzeczywistość*
 napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Kromolickiej.
 Promotor pomocniczy dr Monika Zięciak

Przedłożona do recenzji dysertacja doktorska porusza mało poznany badawczo, a także w praktyce, fenomen rodzin wspierających rodziny dysfunkcyjne. Każda forma pomocy w systemie pomocy środowiskowej jest bardzo pożądana w społeczności lokalnej, co od wielu lat promuje pedagogika społeczna i praca socjalna. Podjęta problematyka istotna jest z perspektywy ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centra usług społecznych (CUS), które w odpowiedzi na potrzeby mieszkańców gmin będą dostarczały usługi społeczne. Rodziny wspierające pojawiły się w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 2011 roku, i jak do tej pory to jedyne źródło wprowadzające ten termin. Autorka dysertacji podejmuje zatem, jak wspomina m. in. we *Wstępie*, nieopracowane do tej pory zagadnienie.

Dysertację mgr Anny J. Siemaszko analizuję w trzech punktach. W pierwszym odniosę się do części teoretycznej, w drugim do założeń metodologicznych przeprowadzonych badań, w trzecim natomiast ustosunkuję się do analizy zebranego materiału badawczego.

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz aneksu.

Założenia teoretyczne zatytułowane *Rodzina jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze* zawierają dwa podrozdziały: *Specyfika i wartości opieki rodzinnej* oraz *Znaczenie wsparcia rodziny w polityce społecznej oraz normach prawnych*. Pierwszy z nich uwzględnia trzy części skupione wokół rodziny oraz sytuacji dziecka w rodzinie. Punktem



wyjścia teoretycznych rozważań o rodzinie uczyniła Autorka problematyczność jej definiowania na którą składa się, zdaniem Doktorantki, subiektywizm jej postrzegania (s. 11). Rodzina pokazana jest w kontekście pedagogicznym (definicje m.in. A.M. de Tchorzewski, H. Cudak), socjologicznym (F. Adamski), oraz psychologicznym. Zdaniem Autorki trudności definiowania rodziny związane są ze zmianami społeczno-kulturowymi zachodzącymi we współczesnym świecie, których rodzina jest często biernym uczestnikiem ale które w dużym stopniu determinują/ wpływają na jej funkcjonowanie. Dlatego też Autorka opowiada się za holistycznym, interdyscyplinarnym ujmowaniem rodziny, jako rzeczywistości dynamicznej, która nie powinna być rozpatrywana/analizowana przez jedną subdyscyplinę naukową. Doktorantka skłania się ku systemowemu postrzeganiu rodziny, tym samym kieruje się ku psychologicznemu spojrzeniu na rodzinę, jako zbiorowi podsystemów (jednostek), który charakteryzuje się stałością, unikatowością, cyrkularnością, homeostazą. Granice systemu wyznaczają zarówno zewnętrzne normy systemu, jak i wewnętrzne podsystemy. Rodzina jako system określa prawa i obowiązki swoich członków wskazując na powinności i odpowiedzialność w pełnieniu określonych funkcji (s. 14-18). System rodzinny, jak zauważa Autorka, powinien reagować na zmiany w otoczeniu, reagować na kryzysy tak, by zachować ciągłość i równowagę w oparciu o własne zasoby. Szczególne miejsce w rozważaniach Doktorantki zajmuje kwestia zasobów rodziny, z których w procesie pomocy rodzinie należy skorzystać, co Autorka podkreśla wielokrotnie. Tę konieczność diagnozy zasobów rodziny i środowiska lokalnego podkreśla nieustannie pedagogika społeczna i nowoczesnie pojmowana praca socjalna, chociaż o pracy socjalnej Doktorantka wypowiada się krytycznie.

W rozdziale tym znajdujemy charakterystykę rodziny dysfunkcyjnej (z wieloma problemami). Autorka omawia przyczyny dysfunkcji powołując się na tekst prof. H. Cudaka z 2011 roku (s. 25; pytanie: czy w 2023 roku przyczyny dysfunkcji są tożsame z tymi sprzed 12 lat?) zatrzymując się przy bezrobociu jako podstawowej zewnętrznej przyczynie wielu problemów jednostki, rodziny, społeczeństwa (marginalizacja, wykluczenie, migracje, degradacja wartości) a także podejmuje wewnętrzne przyczyny dysfunkcji rodziny (m.in. niewydolność opiekuńczo-wychowawcza, konflikty w rodzinie, uzależnienia) wpływających na rozwój i funkcjonowanie dzieci. Doktorantka rozważa w nim zadania opiekuńczo-wychowawcze z perspektywy pedagogiki, socjologii i pracy socjalnej, ale nie wskazuje za którą z nich się opowiada, w żadnym miejscu pracy Autorka nie wskazuje na gruncie jakiej subdyscypliny umiejscawia swoje badania.

Dysfunkcje rodziny analizowane są przez pryzmat deficytów dzieci żyjących w rodzinach wieloprotymowych, deficytów emocjonalnych, społecznych, materialnych. W dysertacji

wiele miejsca poświęca Autorka sytuacji dzieci w rodzinie dysfunkcyjnej oraz sposobom zabezpieczenia ich praw. Tej kwestii dedykowany jest podrozdział *Ochrona rodziny w kierunku zabezpieczenia sytuacji dziecka w aktach prawnych* (podrozdział 1.1.2) oraz *Rys historyczny opieki nad dzieckiem osamotnionym* (podrozdział 1.1.3) to przegląd form opieki zastępczej nad dzieckiem od XVI wieku poprzez zabory, dwudziestolecie międzywojenne, PRL., transformację ustrojową do współczesności. To obszerny, bogaty w źródła i informacje historyczne rozdział. Autorka analizuje zawłości prawne, niedoskonałości systemów, luki w ustawodawstwie, dojrzewanie poglądów na realizowanie pomocy osieroconemu dziecku, także ewolucje instytucji. Ten interesujący rozdział zawiera analizę spraw trudnych, prawnych, legislacyjnych.

Druga część założeń teoretycznych (rozdział 1.2. *Znaczenie wsparcia rodziny w polityce społecznej i normach prawnych*) analizuje założenia polityki społecznej w aspekcie polityki rodzinnej. Następuje analiza podjętych działań prawnych w zakresie polityki społecznej na rzecz stworzenia jednolitego systemu wsparcia rodziny od uzyskania niepodległości do czasów współczesnych. Odwołano się do kontekstu politycznego i ideologicznego w początkach tworzenia systemu nawiązując do sytuacji gospodarczej, społecznej i demograficznej. Analiza tych kontekstów, chociaż powierzchowna daje obraz sytuacji, w których pojawiały się nowe dokumenty i nowelizacje dotychczasowego systemu wsparcia rodziny.

Rozdział ten, zawierający analizę regulacji prawnych dotyczących sytuacji rodziny, opieki nad dzieckiem, adopcji, pieczy zastępczej z uwzględnieniem ich ewolucji polegającej na skierowaniu uwagi nie tylko na samo dziecko ale na całą rodzinę, zasługuje na szczególną uwagę ze względu na swobodę poruszania się Autorki po aktach prawnych, biegłość w znajomości kanonów prawa rodzinnego i opiekuńczego. Podkreślona została tutaj także rola zasady pomocniczości, która wskazuje na środowisko lokalne, najbliższe otoczenie jako to środowisko, w którym należy szukać pomocy i które niejako zobligowane jest do jej niesienia. Zasada pomocniczości staje się podłożem teoretycznym do wprowadzenia tytułowych rodzin wspierających jako znaczących innych w procesie pomocy. Rozważania natury prawnej stały się wstępem do zdefiniowania pojęcia „wsparcia społecznego” analizowanego/przedstawionego z perspektywy pedagogicznej, socjologicznej i psychologicznej. Od wsparcia społecznego przechodzimy do rodziny wspierającej jako usługi społecznej odpowiadającej na potrzeby niematerialne rodzin z wieloma problemami.

Termin rodzina wspierająca jako forma pomocy wprowadzona na szczeblu gminy pojawia się na str. 38. Autorka podkreśla, co jest istotne w kontekście przeprowadzonych badań, brak

jasno określonych przez ustawodawcę warunków powoływania rodzin wspierających, jak również brak sprecyzowanych kryteriów, którym powinni odpowiadać kandydaci na owe rodziny, określenia ich kwalifikacji rozumianych jako wiedza, umiejętności i kompetencje. W kontekście Ustawy omówiona została piecza zastępcza rodzinna i instytucjonalna.

Podsumowując: w części teoretycznej Autorka swobodnie, z dużą znajomością tematu analizuje, syntetyzuje akty prawne dotyczące praw człowieka, wsparcia rodziny, praw dziecka. Korzysta z niezbędnej literatury przedmiotu by wyjaśnić pojęcia kluczowe dla tematu akcentując te czynniki w charakterystyce rodzin z wieloma problemami, które predysponują je do takiej formy pomocy jaką są rodziny wspierające. Pojęcie rodzin wspierających opisuje na podstawie pomocnych w tym względzie aktów prawnych, ponieważ brakuje literatury przedmiotu analizującej ten aspekt pomocy, o czym Autorka kilkakrotnie wspomina. Niemniej jednak nie udowadnia swojej tezy, ponieważ nie zamieściła przeglądu dotychczas prowadzonych badań dotyczących analizowanej/badanej kwestii. Doktorantka nie prześledziła literatury analizującej asystenturę rodziny, pieczę zastępczą, w której być może znalazłyby się wzmianki o współpracy z rodzinami wspierającymi. Opisując rodzinę wspierającą wskazuje na braki w ustawodawstwie w zakresie powoływania i wymogów kompetencyjnych, akcentuje fakt, iż nie wiadomo jakie funkcje ma spełniać rodzina wspierająca, jak ma przebiegać proces pomocy czy wreszcie jak zweryfikować efekty współpracy – te kwestie Autorka w części teoretycznej w wielu miejscach podkreśla.

Drugi rozdział dysertacji to założenia metodologiczne badań własnych. Struktura tego rozdziału odpowiada wymogom badań naukowych. Na początku założeń pojawia się pytanie w jakim paradygmacie Doktorantka osadza swoje badania, bo to paradygmat określa podejście do badań i ich analizę? Postawiony problem główny: „Jakie jest znaczenie funkcjonowania rodziny wspierającej w przestrzeni życiowej rodziny dysfunkcyjnej?” został uszczegółowiony przez 4 problemy zawierające kategorie badawcze zoperacjonalizowane w dalszej części założeń metodologicznych. Abstrahując od tego, że operacjonalizacja polega na zdefiniowaniu pojęć poprzez odniesienie ich do konkretnych działań w wyniku których uzyskujemy wiedzę o zmiennych, czyli w wyniku operacjonalizacji podejmujemy decyzję o tym, w jaki sposób zmienne będą mierzone, co w badaniach jakościowych nie ma miejsca (w wielu miejscach analizy pojawia się sformułowanie „badana zmienna”), to zabrakło charakterystyki/opisu kategorii „przestrzeń życiowa” rodziny dysfunkcyjnej a jest to kategoria szeroka, wieloznaczna, wymagająca doprecyzowania. Na stronie 95 sformułowany został przedmiot i cel badań. Przedmiotem było „określenie specyfiki i rzeczywistego znaczenia działań podejmowanych przez rodzinę wspierającą w

procesie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych”, natomiast na str. 106 wyodrębniony został cel „poznanie rzeczywistej działalności rodziny wspierającej z perspektywy osób zaangażowanych w tę rolę”. I tak powinien brzmieć problem główny, bo temu odpowiadają przeprowadzone badania. Zastrzec należy, iż poznanie rzeczywistego znaczenia podejmowanych działań wymagałoby badania również rodzin wspieranych (Autorka jest tego świadoma, zaznaczyła tę kwestię na str. 182). Znaczenie wpisane w przedmiot i problem główny ma w badaniach jakościowych wydźwięk wartościujący, natomiast badania prowadzone są w formie opisu.

W rozdziale *Metody, techniki, narzędzia badawcze* opisana metoda nie jest osadzona w metodologii, należałoby ją scharakteryzować dokładniej, powołać się na autorów, wskazać definicję, za którą się Autorka opowiada. Autorka nie opisała także techniki badawczej ani narzędzia badawczego. Dobór próby badawczej powinien także zostać osadzony w metodologii, Doktorantka pisze o dostępności ale nie wskazuje za kim przyjęła takie kryterium doboru próby badawczej.

Badania przeprowadzone zostały w optyce badań jakościowych za pomocą wywiadu skoncentrowanego na problemie wśród 9 rodzin wspierających, wszystkich które wyraziły zgodę na udział w badaniach. Wywiady prowadzono telefonicznie i ta forma nasuwa pewne wątpliwości. Badania jakościowe bazują albo na źródłach pisanych albo na bezpośrednio prowadzonych rozmowach/wywiadach ponieważ ważne jest zachowanie badanego, które jest także źródłem wiedzy a zadaniem badacza jest obserwacja tych zachowań. Rozmowa telefoniczna ogranicza także dostęp do pozostałych członków rodziny wspierającej. Rozumiem, że trudności z dotarciem do respondentów, o czym Autorka wspomina na str. 102-103 pracy, i w konsekwencji poszukiwań, uzyskanie zgody na wywiad rodzin rozproszonych po całym kraju, spowodowało tego rodzaju postępowanie. Ale dzisiejszy rozwój technologii daje wiele możliwości prowadzenia wywiadu na odległość wykorzystując chociażby takie komunikatory jak Skyp, Messenger lub WhatsApp w telefonie komórkowym, którym Doktorantka się posłużyła. Nie wykorzystując tych możliwości uzyskała o wiele uboższy materiał badawczy. Ponad to niczego nie wiemy o organizacji badań; ile razy kontaktowała się z rodzinami, w jaki sposób poinformowała o celu badań, jaka była procedura sformalizowania wywiadów, w jaki sposób uzyskała zgodę na badania (w badaniach jakościowych świadoma zgoda na badania jest warunkiem zachowania etyki badań). Nie wiadomo również jaki był proceder zachowania anonimowości respondentów.

Wśród dziewięciu rodzin wspierających, znalazły się 3 rodziny spokrewnione, to ważna informacja ponieważ z badań wynika, że rodziny te mają większą swobodę w metodach pracy

z rodzinami wspieranymi (s. 151). Spośród innych informacji, które otrzymujemy z prezentacji próby badawczej to ta, że wśród badanych było 8 kobiet oraz jeden mężczyzna wdowiec w przeszłości razem z żoną prowadzący Rodzinny Dom Dziecka. Wszyscy respondenci, poza rodzinami spokrewnionymi, to osoby posiadające doświadczenie w pracy z osobami dysfunkcyjnymi; jest wśród nich przedstawiciel zawodowej rodziny zastępczej, osoba prowadząca Rodzinny Dom Dziecka oraz osoby w mniejszym lub większym stopniu współpracujące w przeszłości z ośrodkami pomocy społecznej. Pięciu respondentów spośród rodzin wspierających to osoby samotne. Przedstawienie respondentów jest bardzo lakoniczne, nie wiadomo w jakim są wieku, jakie posiadają wykształcenie, ile lat zajmują się wspieraniem rodzin, z jakimi rodzinami współpracują – brakuje krótkiej metryczki, na podstawie której uzyskalibyśmy informacje dotyczące tego, jacy ludzie podejmują się tego rodzaju wyzwań.

Analiza wywiadów przebiega zgodnie z wyróżnionymi kategoriami, nie wiadomo jednak, w jaki sposób ta analiza przebiegała, jak przebiegał proces transkrypcji (czy rozmowy przebrane były na dyktafon i wtedy zapisywane?), a jaki sposób analizowane były poszczególne wywiady (w aneksie brak transkrypcji wywiadów, nie ma też sposobu kodowania wywiadów). Materiał badawczy jest raczej skromny ale Autorka radzi sobie z interpretacją fragmentów wypowiedzi w sposób opisowy. W podrozdziale 3.2.5. dotyczącym kosztów ponoszonych przez rodzinę wspierającą Doktorantka wyodrębniła wypowiedzi rodzin spokrewnionych oraz pozostałych, w tym przypadku widoczne są różnice w podejściu do ponoszonych kosztów. W moim przekonaniu ten zabieg powinien być zastosowany w każdej badanej kategorii. Tego rodzaju założenie pozwoliłoby wskazać ewentualne różnice lub ich brak w podejściu do postawionych przed rodzinami wspierającymi zadań. W wielu miejscach analizy Autorka nawiązuje do pracy asystenta rodziny i pracownika socjalnego, podkreślając zaangażowanie asystenta i nieobecność pracownika socjalnego. Poza tym z badań wynika, że rodziny wspierające współpracują z asystentem rodziny. Pojawia się wiele słów krytycznych pod adresem pracowników socjalnych jednak nie wiadomo czy ta krytyka nie ma charakteru subiektywnego, ponieważ w części teoretycznej kwestia zadań pracowników socjalnych nie została omówiona chociaż opracowań i badań dotyczących tej problematyki jest w literaturze przedmiotu sporo. Porównywanie pracy pracownika socjalnego, asystenta rodziny i rodzin wspierających nie ma specjalnie punktu odniesienia, bo pracownik socjalny, asystent rodziny to role zawodowe (dlatego potrzebny byłby rozdział poświęcony ich rolom zawodowym), natomiast działalność rodzin wspierających ma charakter wolontariatu, co wielokrotnie w pracy jest podkreślane.

Ważnym w dysertacji rozdziałem jest *Zakończenie*, ponieważ w nim w sposób syntetyczny zebrane zostały, bardzo ważne z punktu widzenia praktyki, wnioski z badań. W *Zakończeniu* znalazły się postulaty pedagogiczne (z tego wniosek, że Doktorantka osadza swoją pracę w obszarze pedagogiki), każdy z postulatów jest istotny dla rozwoju idei rodzin wspierających. Wśród nich jest jeden dotyczący kampanii społecznej, od której warto zacząć uświadamianie społeczności lokalnej i samorządowców o tej, mało znanej formie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych. Doktorantka w tym rozdziale wskazuje także na obszary, które w kontekście rodzin wspierających dają nowe możliwości badawcze, tym samym dysertacja stanowi otwarcie nowego pola eksploracji.

Przedstawione uwagi, w moim przekonaniu, nie umniejszają wartości naukowej dysertacji doktorskiej mgr Anny Justyny Siemaszko. Jest to praca podejmująca nowy, mało znany fenomen pracy środowiskowej, jaką są rodziny wspierające. Doktorantka wykazała się znajomością prawa rodzinnego i opiekuńczego, podstawowej literatury przedmiotu i umiejętnością jej wykorzystania w analizie materiału badawczego. Recenzja pracy naukowej ma za zadanie wskazać ewentualne wątpliwości, by stworzyć płaszczyznę do dyskusji naukowej, do której Autorkę namawiam.

Uważam, że opiniowana rozprawa doktorska spełnia wymagania ustawowe stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023, poz. 742 ze zm.).

W związku z powyższym wnoszę do Rady Naukowej Wydziału Uniwersytetu Szczecińskiego o przyjęcie dysertacji doktorskiej i dopuszczenie mgr Anny Justyny Siemaszko do publicznej obrony.

Katarzyna Skarżyska